

Protokół z Sesji nr 5/2016
XVIII Sesji Rady Gminy Belsk Duży
Z dnia 27 kwietnia 2016 roku

Stan Rady – 15, wszyscy obecni (wg załączonej listy obecności)

Spoza Rady udział wzięli:

1. Władysław Piątkowski – Wójt Gminy
2. Joanna Ciarnarczan – Skarbnik Gminy
3. Renata Ostatek – Sekretarz Gminy
4. Maria Walewska- Żóćcik – dyrektor GZEAS
5. Tomasz Wawrzyniak – pracownik PT KRUS Grójec

(według załączonej listy obecności)

Oraz sołtysi (według załączonej listy obecności)

Pkt 1.

Pan Bogusław Sikorski - Przewodniczący Rady Gminy rozpoczął XVIII Sesję Rady Gminy, powitał gości i radnych, stwierdził quorum oraz odczytał proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie obrad. Stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie porządku obrad
3. Przyjęcie protokołu z XVI i XVII sesji
4. Wystąpienie pracownika PT KRUS
5. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) Zmian w budżecie na rok 2016
 - b) Zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej
 - c) Udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Grójeckiemu na modernizację dróg powiatowych
 - d) Zmiany uchwały w sprawie przyjęcia „Rocznego Programu Współpracy Gminy Belsk Duży z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2016
 - e) określenia kryteriów obowiązujących w postępowaniu rekrutacyjnym do pierwszych klas szkół podstawowych dla których organem prowadzącym jest Gmina Belsk Duży dla kandydatów z poza obwodu szkoły
 - f) określenia kryteriów obowiązujących w postępowaniu rekrutacyjnym do pierwszej klasy szkoły gimnazjalnej dla której organem prowadzącym jest Gmina Belsk Duży dla kandydatów z poza obwodu szkoły
6. Sprawozdanie wójta z działalności o ostatniej sesji
7. Składanie interpelacji i udzielenie odpowiedzi przez wójta
8. Zapytania i wolne wnioski
9. Zamknięcie obrad

Pkt 2.

Rada Gminy Belsk Duży przyjęła proponowany porządek obrad

Pkt 3

Rada Gminy jednogłośnie przyjęła protokoły z XVI i XVII sesji.

Pkt 4

Pan Tomasz Wawrzyniak

Chciałem powiedzieć na temat ubezpieczenia społecznego rolników. Wprowadzono zasiłek macierzyński. Poprzednio był jednorazowy zasiłek porodowo-macierzyński. Przysługuje kobiecie ubezpieczonej w KRUSie. To od 1 stycznia ma prawo do zasiłku macierzyńskiego, wynosi 1000 zł/miesiąc przez rok. Warunki: złożyć akt urodzenia dziecka i inne dokumenty, ważne jest posiadanie własnego konta bankowego. Należy zabrać numer konta bankowego. Ułatwia to nam pracę. Zwolnieni lekarskie jeśli jest na okres 30 dni, wtedy przysługuje świadczenie. Jeśli będzie zwolnienie na okres 25 dni, nie zostanie wypłacone. Jak dośle na 10 dni do tych 25, to wtedy wypłacamy, ale musi być zachowana ciągłość. Świadczenia są wypłacane przez 180 dni. Po tym czasie nabywa się prawo albo do przedłużonego zasiłku chorobowego i staje na komisję lekarską, i na podstawie tej decyzji wypłacają świadczenie jak za zwolnienie lekarskie. Może też ubiegać się o rentę inwalidzką – ale wtedy potrzeba innych dokumentów. Prawo do zgłoszenia się na dwa świadczenia. Wiek emerytalny obowiązuje do 67 rok życia. Ta ustawa precyzuje, że każdy dąży do takiego wieku. Kiedy ktoś mężczyzna osiągnie 65 lat, a kobieta 60 lat - należy się zgłosić do PT KRUS żeby dowiedzieć się jakie są dokumenty potrzebne, kiedy może złożyć dokumenty. Emerytura podstawowa składa się z dwóch części składkowej i uzupełniającej. Musi być zaprzestanie działalności ale to nie jest podstawowy warunek. Są trzy warunki: 30 lat ubezpieczenia w KRUSie. Przy emeryturze nie liczą się lata pracy poza KRUSem. Te lata nie przepadają. Może złożyć wniosek o doliczone tych lat w ZUS-ie. Niektórzy nie wiedzą, są konflikty, nie porozumienia. Ubezpieczenia są obowiązkowe powyżej 1 ha przeliczeniowego. Każda osoba, która spełnia te warunki podlega ubezpieczeniu z ustawy. Jak się nie zgłosi od chwili nabycia gospodarstwa rolnego, to 10 lat do tyłu możemy ścigać za składki plus odsetki. Ci, co mają mniej mogą podlegać ubezpieczeniu ale na wniosek. Takie ubezpieczenie różni się tym, że świadczenia mogą być wypłacane już po roku opłacania składki i są określone czasowe terminy opłacania składki, przekroczenie powoduje wyłączenie z ubezpieczenia. Wszystkie zmiany dotyczące gospodarstwa należy zgłaszać. Nie potrzeba dużo, można wszystko wysłać pocztą akt notarialny i nakaz płatniczy. Jeśli chodzi o zaległości w opłaceniu składek, nie podlegają umorzeniu, ani przedawnieniu. Trzeba to uregulować. Najlepiej napisać podanie o układ ratalny. Z chwilą złożenia takiego podania, powoduje że dalej nie są naliczane odsetki. Rozkładamy to w dogodnych ratach, ale tak, żeby człowiek mógł to unormować. Pracownicy KRUS odwiedzają raz na kwartał. Informacja jest z naszej strony. Trzeba wyrazić dobrą chęć unormowania tego. Umorzenia są wtedy kiedy jest trudna sytuacja materialna i klęska żywiołowa. Są warunki, dokonuje tego komisja ds. umorzeń, ona decyduje czy można czy nie. Jeśli chodzi o wypadki przy rolnictwie. Zgodnie z ustawą należy wypadek zgłosić bezzwłocznie. Zdarzają się, że człowiek zgłasza po pół roku od wystąpienia. Człowiek dostaje protokół do domu za pokwitowaniem, wraz z pismem przewodnim. Są dziwne tłumaczenia potem. Nie wiem czy to specjalnie. A potem się narzeka, że inspektor wymaga, bo musi mieć udokumentowane. Proszę sołtysów, żeby informowali. Organizujemy szkolenia i frekwencja jest

niska. A potem siedzą godzinami w placówce KRUS a nie mogli poświęcić 1,5 godziny na szkolenie. Ludzie wolą narzekać, jęczeć. My co roku organizujemy konkursy, są to konkursy dla rolników i dla dzieci. W tym roku był czas na zgłoszenie się na bezpieczne gospodarstwo rolne do końca marca. W tym roku zgłosiły się 3 gospodarstwa. Nasze gospodarstwa są bezpieczne. Gospodarstwa z naszego terenu naprawdę są doceniane. W komisjach są różne osoby, komisja przyjeżdża i mówi też o zagrożeniach nie po to żeby karać, tylko żeby zwiększyć bezpieczeństwo. Jak przyjeżdża pracownik Państwowej Inspekcji Pracy. Ludzie mają obiekcje że sprawdzają wszystko. Problem był tego typu, że 3 pierwsze osoby nie mogą brać udziału przez następne 3 lata. Mamy czym się chwalić, zachęcam. Są nagrody atrakcyjne. Na etapie krajowym jest ciągnik do wygrania. Trzeba trochę własnej woli. Trzeba poświęcić czas. Organizujemy konkursy o ergonomii i bezpieczeństwie pracy – Jasieniec i Nowa Wieś – szkoły rolnicze. Te konkursy są trudne, bo jest 30 pytań na etapie szkolnym a etap krajowy na SGGW i można wygrać indeks, na dowolny kierunek. W tym roku ufundowaliśmy też nagrody. Mieliśmy jeden konkurs plastyczny – Bezpiecznie na wsi- bezpieczne atrakcje w wakacje. Było trudno wytypować laureatów, konkursu powiatowego, który odbył się 9 kwietnia. Wylosowaliśmy w dwóch kategoriach – było 300 prac. Co roku prace są ciekawe. Widać wkład rodziców, ale zwracamy uwagę na samodzielność. Będą nagrody na etapie powiatowym. Mogę jeszcze powiedzieć, organizujemy szkolenia. Przeprowadziłem w marcu szkolenie w Wólce Łęczeszycyckiej. Mamy możliwość zaprosić na takie szkolenie różne osoby. Tematów jest wiele, np. zabezpieczenie przed środkami chemicznymi, niewiele o tym się mówi. Nie mówi się o zabezpieczeniach dla pilarzy, przy szlifierkach kątowych. Uczulam, że może taniej kupi się chińszczyznę ale leczenie wychodzi drożej. Brak odpowiednich ubrań, brak kwalifikacji do wózków widłowych. Okres zimowy jest taki, że można coś takiego zorganizować. Jeśli są pytania to chętnie odpowiem. Są narzekania na kolejki, ale teren powiatu jest ogromny, proponuję do KRUSu przychodzić jak są ważne sprawy. Wszystkie inne sprawy można załatwić listownie, nie trzeba stać pół dnia. Zwolnienie można wysłać pocztą. Jeśli można zgłosić to można zgłosić osobiście wypadek przy pracy.

Pan Andrzej Adamczyk

Czy Wasza firma korzysta z komornika jak są zadłużeni?

Pan Tomasz Wawrzyniak

Wystawiamy tytuły egzekucyjne. Są wpisy na hipotekę, jeśli ktoś ma założoną. Jeśli chodzi o zadłużenie, to jest bardzo duże. Pisma do KRUSu od komorników przychodzą codziennie, po 15 zapytań czy ktoś pobiera świadczenia. Czasem to wynika z biedy, czasem człowiek nie interesuje się swoimi sprawami. Trzeba wyrazić chęć napisania pisma. W wielu sytuacjach ludzie się nie zgłaszają mimo, że pracownik KRUSU przyjeżdża do gospodarstwa. Człowiek nie odbiera, lekceważy. W takich wypadkach są wystawiane tytuły egzekucyjne. Zadłużenie się dziedziczy. Nie znika wraz ze śmiercią dłużnika. Proszę osoby, jak kupują gospodarstwa od kawalerów, żeby sprawdzić czy nie ma zadłużeń w skarbówce czy w gminie. Możemy udzielić informacje ogólnie. Dokładnych informacji udzielamy w placówce widząc osobę. Uczulam, że jeśli odmawiają to są zobowiązani ustawą. To nie jest nasza zła wola. Jak przyjdziecie z taką osobą, to wydajemy takie zaświadczenie. Listem dostaje co kwartał wykaz zadłużenia. Są narzekania na In Post. Wcześniej wysyłka była przez Poczta Polską, ale koszty były wysokie. Ale są narzekania na In Post, my rozmawiamy, informujemy, reklamujemy ale niestety jest umowa podpisana i nie wiele można zrobić. Od nas wymaga się dużo żeby zrobić przesyłkę. Wykonujemy dodatkową pracę. Też proszę do wszystkich tych spraw podejść z wyrozumiałością.

Do 30% można potrącić w przypadku zadłużeń i spłaty ratalnej, jak jest pełna emerytura. Jeśli składkowa to całość. Część składkowa i uzupełniająca. Tyle co państwo uzbierali ze składek, należy się z tego co płacą. Uzupełniająca jest po zaprzestaniu działalności rolnej. Jeśli jest część składkowa, to można całość, jeśli jest pełne świadczenie to do 30%. Upór ludzi jest duży. Ma 75 lat, dostaje tylko emeryturę składkową i ciężko człowieka takiego namówić żeby odpisał lub wydzierzał. Nie chcą oddawać ziemi.

Pan Ireneusz Bałut

Chcę zwrócić uwagę na jedną rzecz. Proszę, żeby przekazał Pan swojemu kierownictwu, żeby nie zawierać umowy z tą inną pocztą. To są poważne rzeczy, proszę przekazać kierownictwu. Ta firma się nie sprawdziła. Lepiej dać pocztę. Zdarza się, że zostawia w bramie a musi być potwierdzenie odbioru.

Pan Tomasz Wawrzyniak

Jest problem z tą pocztą. Wysyłamy za zwrotnym potwierdzeniem odbioru. Nawet przez półtora miesiąca nie dociera przesyłka. Mam prośbę, zgłaszać do mnie takie rzeczy. Jak nas Państwo informują to my reklamujemy. Rozmawiamy z firmą. Przekazuje na bieżąco jak wiem, to ja wszystko reklamuje. Wiem że są takie problemy. Jeśli chodzi o umowę to podpisuje centrala a nie nasze kierownictwo. Sam osobiście się denerwuje. Jest to przykre, mam nadzieję, że się zmieni na lepsze.

Pkt 5a)

Pan Bogusław Sikorski odczytał treść uchwały wraz z uzasadnieniem.

Rada Gminy przyjęła uchwałę większością głosów, jeden głos wstrzymujący - uchwała Nr XVIII/89/2016

Pkt 5 b)

Pan Andrzej Pan Andrzej Adamczyk odczytał treść uchwały wraz z objaśnieniem.

Rada Gminy przyjęła uchwałę jednogłośnie - Uchwała Nr XVIII/90/2016

Pkt 5c)

Pan Zbigniew Pan Zbigniew Byrski odczytał treść uchwały

Rada Gminy przyjęła uchwałę jednogłośnie - Uchwała Nr XVIII/91/2016

Pkt 5d)

Pan Bogusław Sikorski odczytał treść uchwały wraz z uzasadnieniem.

Rada Gminy przyjęła uchwałę jednogłośnie - Uchwała Nr XVIII/92/2016

Pkt 5e)

Pan Andrzej Pan Andrzej Adamczyk odczytał projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Rada Gminy przyjęła uchwałę jednogłośnie - Uchwała Nr XVIII/93/2016

Pkt 5 f)

Pan Zbigniew Pan Zbigniew Byrski odczytał treść uchwały wraz z uzasadnieniem.

Rada Gminy przyjęła uchwałę jednogłośnie - Uchwała Nr XVIII/94/2016

Pkt 6)

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni.

Powinno być napisane sprawozdanie wójta od przedostatniej sesji bo od ostatniej nie wyszedłem z urzędu. Niewiele się działo, bo czekaliśmy na dzisiejszą sesję. Daliście dziś zgodę na robienie pewnych rzeczy. To co było przedmiotem uchwał, to na kilka miesięcy pozwoli nam coś zrobić. Kwota która została zaangażowana, to nie jest wszystko do końca wydane. Ale na to się składa wiele przyczyn. Nie mamy pewności o środki zewnętrzne. W poprzednich latach było wiadomo gdzie możemy pozyskać środki, na czym się skupić, co odpuścić. Będzie się Wysoka Rada zajmowała sprawami związanymi z funkcjonowaniem gminy w następnym półroczu. Będziemy wiedzieli jakie środki pozyskamy a jakie nie, ale to już wiemy. Na to Rada nie ma wpływu. Tym się nie rozporządza. Po owocach ich poznacie. Wracając do rzeczy. Te pozycje, środki, które państwo przeznaczyliście w zmianach budżetu – pozwolą na dokończenie drobnych spraw z ubiegłego roku. Środki z ubiegłego roku weszły w nadwyżkę budżetową. I te co wpłynęły ostatnio też weszły w nadwyżkę. W wyniku dotacji, pożyczek, subwencji i innych takich spraw. Teraz krótko powiem co w ostatnich dniach zrealizowaliśmy. Może więcej powie dyrektor ZGK. Trwają prace w związku z przełożeniem instalacji sieci wodociągowej. Zrobiliśmy obejście Ferrero, trzeba zaślepić to co zostało. Jest odbiór ścieków i zasilenie w wodę dla projektowanej sali gimnastycznej. Trwają prace przy sztucznym nawodnieniu przy boisku – bardzo ciekawy eksperyment. Do końca maja będzie to zrobione. Reszta to papierkowe sprawy, w postaci poskładania wniosków o dotacje i subwencje. Będą rozstrzygnięte w części od końca czerwca i będzie jasność na czym stoimy. Wszystko wskazuje na to, że po kilku latach zabiegów jesteśmy właścicielami działki pod ujęcie wód, tej studni nad studniami. Załatwienie jednego problemu wywołuje drugi. Za to co się robi, zbiera się gromy. Wszyscy się znają na wszystkim. Dlaczego ten wtręt? Jak się uda załatwić finansowanie, a nabory będą otwarte w lipcu albo sierpniu, chodzi o PROW na gospodarkę wodno - ściekową. To wtedy będziemy mogli przystąpić do inwestycji. Z rozeznania co zrobiliśmy, to w papierach mamy zwodociągowaną gminę. Rury są stare i czeka nas wejście w program, który pozwoli zmodernizować tę sieć którą mamy. Im więcej tych sieci remontujemy to mniej wody brakuje. Jak dobrze pójdzie i będzie nabór i zgłosimy te sieci kanalizacyjne na trzech wsiach, jak dobrze przyciśniemy to wyjmemy całą kasę na te trzy wsie. Jak dobrze pójdzie to 3 miliony wyrwiemy. Zdaję sobie sprawę, że może być niezadowolony że nie robi się wszystkiego, co byśmy chcieli. Będziemy się starać, żeby te pomysły, które się pojawiają żeby to powoli robić. Apeluję o cierpliwość. Pewne zaległości podciągniemy, szczególnie w drogach. Nie wiem czy już sprawa nie wylądowała w sądzie, sprawa tej drogi na Koźlu. Ale tam są terminy ścisłe dla starostwa i gminy, która prowadziła postępowanie, ja już wyznaczyłem pełnomocników do sądu. Nie pozwolimy sobie, żeby się z nami nie liczyć. Gmina to takie miejsce, gdzie można krzyczeć, żądać. W skarbowce się tak nie krzyczy jak tutaj. Ja nie raz głos podniosę. Chodzi o sprawę związaną z siecią energetyczną. Poinformowałem mieszkańców, że jeszcze jestem wójtem, może się to nie podobać ale to ich problem. Póki jest wójt, Rada i urzędnicy, którzy odpowiadają za sprawy, to poprosiłem, żeby nie wyręczali. Gmina Belsk została wyznaczona dla prowadzenia postępowania administracyjnego dla 3 gmin. I ja to robię.

Chodzi o to, że nie znam przyczyn, ale urządzono bal w ramach protestu dla linii 100 kW. Jak ktoś się zna na wszystkim to zna się na niczym. Żyjemy w państwie prawa. Jest prawo dla wójta i dla mieszkańców. Inwestorem jest Polska Grupa Energetyczna, prowadzimy postępowanie administracyjne, moim obowiązkiem jest podpisanie decyzji i to wysłać. Wójt Gminy Belsk Duży nie wydał zgody na budowę takiej linii. Bo 6 lat temu, Wojewoda mazowiecki i Marszałek ustalili korytarz energetyczny między Warszawą a południowo-zachodnią częścią Mazowsza, pas o szerokości kilku kilometrów dla sieci 400kW. Gmina nie jest stroną więc ustaleń nie widziałem. Zwrócili się do mnie, w styczniu tego roku o wydanie decyzji na modernizację i budowę linii 100 Kw. Ta linia nie jest dla Gminy Belsk. Każdy ma prawo protestować. Jest prawo zasięgnąć informacji ale wolimy rozmawiać przez objawionych proroków, którzy wiedzą lepiej. W urzędzie się zrobił wiec, informacje były nieprawdziwe. Wszystko musi mieć swoje granice. Zwałam to na niewiedzę. Żeby zamknąć sprawę. W połowie maja będzie spotkanie w sali straży pożarnej. I te osoby które są stornami będą zaproszone, mam wykaz to jest sześćdziesiąt kilka działek. Ktoś naopowiadał że jest linia i kupczyli po ile za działkę. Naganiają rolnikom pieniądze za puszczenie linii. Byłem w Mszczonowie bo tam idzie większa linia. Pan z PGE powiedział, że musimy się dogadać albo będzie spec ustawa. Dlaczego o tym mówię, decyzje w sprawie tego przedsięwzięcia zapadły parę lat temu. Nowe władze RDOŚ-u i Sanepidu przysłały pismo, że inwestycja modernizacyjna nie wymaga raportu środowiskowego, nie wymaga badań oddziaływania na ludzi. Jak chłop chce nawodnienie zrobić to się narzuca raporty. Chciałem bronić mieszkańców mimo, że napisali że nie trzeba to ja taki obowiązek nałożę. A facet mówi, że mam za dużo pieniędzy. Pan przedłuża postępowanie administracyjne, przekracza pan swoje kompetencje. Nie może pan nałożyć obowiązku jeśli my nie wymagamy. My nie jesteśmy nawet stroną. Osoby, które wywołały ten zamęt tego nie widziały. Na swoją odpowiedzialność zrobimy spotkanie z właścicielami działek. Zarzucono mi, że dokumenty zobaczyli ludzie postronni. Cała rzecz dotyczy miejscowości Gładna. Ta linia nie jest w naszym interesie bo my się pod to nie podpinamy. Od rozdzielni na Kępinie w kierunku Małego Belska. Od Ferrero do pana Wieczorka, do punktu skupu w Skowronkach, wchodzą do miejscowości Rębowola i na Gładnej będzie rozdzielnia. I po drodze nie ma nigdzie podłączenia strategicznego. Nas to nie dotyczy. Jak Błędów nie będzie miał przydziału prądu, to grudniu będą mieli po jabłku. Nie ma powodu, żeby prąd szedł do Błędowa. Rębowola spowodowała że prąd nie pójdzie do Błędowa. Mamy 3 linie: od Błędowa, Mogielicy i Grójca. Mamy go na około. Ludzie nie wiedzieli, ja rozumiem, ale jest urząd. Ale nie pozwolę żeby paraliżować urząd i wrabiać, że terroryzujemy inne gminy. Jak terroryzuje, skoro uznali że linia jest nieszkodliwa. Żeby skończyć wywód. Powiadomiłem wszystkie strony które mają działki. Są dwie działki, które są w strefie oddziaływania drutów, mimo, że nie przechodzą przez działkę. Te osoby też są powiadomione i na tym się kończy rola gminy Belsk Duży. To czy linia będzie budowana to zależy od mieszkańców. W Grójcu zrobili to w sposób cywilizowany. Było spotkanie, był burmistrz, Radni, przyjechał zaproszony przedstawiciel PGE, zebrali się o 17. O 18 już wiedziałem o czym było mówione, wytłumaczono i rozeszli się. Ale w Grójcu nie mieli takich specjalistów jak w gminie Belsk. Ludzie byli zainteresowani ile dostaną za postawienie słupa. To będzie kratownica o podstawie 7,5 na 7,5 metra, bo tak podnieśli wysokość słupów, żeby nie ciąć lasów. Tyle było wiadomo. Nie ma że na tej działce, bo wszystko jest w głębokim lesie. Wiadomy jest taki potencjalny przebieg. Nie ma żadnych informacji, że tu będzie stał słup. Ci z PGE powiedzieli, że będą rozmawiać z mieszkańcami, czy się zgodzą na słup. Ten nad którego działką będzie drut wisiał, nie jest stroną, w sensie, że nie może się nie zgodzić żeby drut wisiał. Tracimy na tym że są nerwy i robimy sobie wrogów. Sprzedano w terenie, że wójt się zgodził na te słupy. Jak nie pójdzie z Grudzkowoli na Gładną to Gmina Błędów nie będzie miała podejścia z prądem. Nie dostaną przydziałów mocy na chłodnie. Najpierw się krzyczy na zebraniu a

potem się wydzwania ile dają za metr pod słup. Zarządziłem żeby sprawę zamknąć, bodajże 20 maja przyjdą imiennie poproszeni mieszkańcy, którzy mają interes prawny- czyli na ich działce może będzie postawiony słup lub będą linie. Do ludzi nie wolno mieć pretensji. A w tym korytarzu jest przebieg szerokości 3 km, dla mniejszego jest 1 km. Zrobili koncepcję i zaczęli z ludźmi rozmawiać.. Błędów nie ma prądu bo protestują i są ludzie z nazwiska. Gmina została wyznaczona, bo nikt tego nie chciał. U nas linia jest najdłuższa, więc my prowadzimy postępowanie administracyjne. To nie wiąże się ze zgodą na linię. Chciałem to sprzedać do sąsiednich gmin: Goszczyn albo Pniewy. Żaden z wójtów nie chciał. Wypadło na Ciebie i rób. Z gminy nie wychodzi zgoda i żadne zezwolenie. Przyjmujemy wszystkie uwagi mieszkańców, bo tak się umówiłem z sołtysami. Mam odpowiedź od PGE i prawników i odpowiadam ludziom w zależności o co chodzi. Boli mnie to że się obciąża nas, że robimy na tym interes. Trzeba zrobić wszystko żeby im się udało i nie było prądu w Błędowie. Skoro protestujecie to wiedzcie o co protestujecie. Prąd będzie miał źródło na Kępinie. Z tego co widziałem na spotkaniu w Mszczonowie, decyzje już zapadły, jak nie będzie polubownie to będzie spec ustawa. I wtedy Warszawa będzie się tym zajmowała. Państwo sołtysi wiedzieli i Radni, nie chodzi o to żeby mnie bronić. W 2017 ma być linia skończona. Ja powiadomię oddzielnie sołtysów o tym spotkaniu majowym. Będą ze Skarżyska, z PGE, przedstawiciel wykonawcy, chciałem RDOŚ ale powiedzieli, żeby nie ryzykować. Powiedzą jakie są możliwości żeby się dogadali. To są takie pieniądze, że takiego wójta jak ja to rozdepczą w marszu. Ja mogę to blokować, ale my nie mamy w tym interesu. Ferrero pociągnie kablem z Tarczyna, z linii w tym kierunku na Wiskitki. To nie jest celowe działanie wójta.

Pkt 7)

Pan Bogusław Sikorski

Jak Pan Wójt powiedział, jest to inwestycja strategiczna dla państwa. Jak chcemy mieć drogi tak chcemy mieć prąd. Chciałbym zapytać, bo wiem, że wczoraj było spotkanie z przedstawicielami MZDW i wiem, że się bronili przed wieloma rzeczami. Dziś widzę jakieś świdy na parkingu, może dwa słowa czy to jest już montaż tych barierek?

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Zgłaszaliście sprawę względem niedoróbek na 728. Podzieliliśmy to na grupy i to trafiło na biurko dyrektora Kozery. Tam jest sprawa budowy chodników wspólnie z gminą, tam gdzie jeszcze nie ma. Z tych pieniędzy, które zostały, decyzje podejmiecie w czerwcu, musimy zrobić gminną ewidencje zabytków, która już jest nieaktualna. Poza tym niektórzy mieszkańcy wnioskuje o powyrzucanie pewnych rzeczy. Trzeba zaktualizować, i Rada się wypowie czy widzi dalej potrzebne utrzymywanie tych budynków przez właścicieli, jeśli tak to nałożyć obowiązki. Albo niech wyremontują, albo to wykreślić. Druga sprawa do końca kwietnia trwa nabór na termomodernizację. Wchodzimy w program bo będzie do 2018. W tym roku zrobimy dokumentacje plus audyty plus studium wykonalności dla budynków oświatowych. Straży nie da się włączyć, a ja bym chciał, bo jak przekroczymy milion to dają 90% dofinansowania. Musimy od nowa zlecić inwentaryzację powykonawczą. Drugie to przeprowadzenie audytów energetycznych. Gospodarka niskoemisyjna już jest. Te dokumenty określą co zrobić, żeby budynek był energetycznie przyjazny. Gdzie dach naprawić, gdzie okno wymienić, gdzie położyć styropian. I pani dyrektor Żółcik to prowadzi, czekamy na ankiety, bo dyrektorzy znają stan budynków. Każdy budynek musi mieć inwentaryzację. Nie pojawiły się pewne rzeczy, bo wymagają szczegółowego zbadania Remont Ośrodka Zdrowia w Belsku Dużym. Ten budynek musi jakoś wyglądać. Kosztorys wstępny był w granicach 30 -40 tysięcy netto.

Jest dużo spraw w obiektach szkolnych- ogrodzenia, place, utwardzenia. Chcemy to zrobić kompleksowo i wziąć kogoś, kto przy dużej robocie opuści nam cenę, to rozeznanie może będziemy mieli do następnej sesji. Te pół miliona to wydacie na drobne rzeczy, związane z podaniami, które spłynęły od mieszkańców. Tu nie mówię o drogach. Dotyczy to wszystkich szkół. Te pieniądze, które trzeba zarezerwować na nieprzewidziane wypadki. Wielka niewiadoma w pozyskiwaniu środków. Te słupki, wszystkie niedoróbki, zjazdy do poprawienia, rowy. Mogę tylko napisać pismo, proszę mi uwierzyć. Odpowiadam za materię gminną. Nieraz trzeba drobne rzeczy zrobić. Nie mogliśmy się dogadać co do tych terenów między figurką a kioskiem, przy restauracji i tam co jeżdżą po chodniku. Chcemy uporządkować sprawy z MZDW w centrum Belska, żeby nie było tego jeżdżenia po chodniku. Każdy z nas za to płaci. Jestem przeciwnikiem kamerowania, bo to orwellowski świat. Ale muszą być kamery, żandarm, i kara długa i uciążliwa. Będą cierpieć ci co nie powinni. W Odrzywołku tak silnie wiało, że prawie zerwało przystanek. Chcemy uregulować prawnie, żeby nam te grunty oddali, bo i tak musimy sprzątać, reperować. Parking powinien remontować MZDW i przyjechał pan Sadowski i się śmiał, mówi: wasz teren i remontujcie sobie. Uniemożliwią wyjazd na te trawniki z parkingu, między przystankiem a kioskiem. Uzgodniliśmy, które place chcemy odebrać. Nie chcą notarialnie tylko w użyczenie, bo parę miejsce jeszcze chcemy zabrać, bo i tak my o to dbamy. Nie zrobili tego zakrętu. Od listopada czekamy na ten nakaz lewoskrętu dla ciężarówek na rondo. Było by po problemie. Remontujemy kable z gminnych pieniędzy, będę walczył z objawami niszczenia mienia gminnego. Na przystanku wystawia śmieci w Belsku. Można mieć na fladze 50 gwiazd i być nadal bolszewickim chłopem. Przyjeżdżają ze świata, nie może jeden sprzątać i reszta brudzi.

Pan Ireneusz Bałut

Odniosę się do informacji energetycznej. Wiem jak to wygląda, nie ma się co strachać. Ci, co skręcają na 728, widzą, że tam też biegnie linia 110kW. Dyrektor Czaplicki też by sobie na to nie pozwolił, ale nie miał siły przebicia. Chcę się odnieść do tej działki w Łęczeszycach. Spadł ból z głowy, robiliśmy dokumentację na odwiercenie studni gdzie nie było naszej działki. Dziękuję Przewodniczącemu, że sam się tym zajął. To było ślamazarne działanie dyrektora Honorego. Poszły papiery i czynu nie było. Dobrze że przewodniczący znał temat. Trzy lata temu wzięlibyśmy to za darmo, a dziś musieliśmy za to zapłacić. Nie chcę żadnego wyjaśnienia. Chce wnieść interpelację. Zatrzymanie się obok państwa Ostrowskich trzy razy w tygodniu. Pani Dyrektor już mi mówiła, że to raczej niemożliwe, bo kierowca stawia swój opór. Zwrócili się rodzice, żeby autobus szkolny zatrzymał się obok pana Ostrowskiego, bo w kierunku pana Nerlo, tam jest przystanek gdzie dzieci zabierają, jest kilometr sto a w drugą do niebieskiego przystanku, koło państwa Sobotów jest kilometr. Tam nie ma poboczy i zdaje sobie z tego sprawę, ale gdyby się zatrzymał na drodze to nic by się takiego nie stało. Nie raz widziałem, jak kierowca z PKS-u stoi na środku drogi i włącza awaryjne i wysadza pasażerów na środku drogi. Jeśli jest to możliwe. Pan Wójt miał rozmawiać z dyrektorem, ale jest jak jest ja to rozumiem. Trzy razy w tygodniu jakby było możliwe, jak nie to trudno. Drugi temat to droga powiatowa. Dotyczy przepustu koło pana Pielaka koło sklepu. To już zostało zrobione w końcu. Ale panie Wójcie zobowiązałem się, że przepłuczę ten przepust. 2 godziny się mordowaliśmy, udało nam się przepchać tylko 3 metry. Jeśli była by możliwość że ja to mogę rozkopać i ułożę i gdyby była możliwość jakiegoś wolnego przepustu to ja to udrożnię. Dyrektor tego nie robi. To zablokowane jest. Ten urobek z poszerzenia drogi, tam się znalazł. Gdyby był plastikowy przepust 300mm ja bym to włożył. Te betonowe co tam są nie nadają się do ponownego użytku. Trzecia rzecz – podział grysu i żwiru. Ale jest prośba, żeby pan wójt tym zarządzał. Moja propozycja: wieźć to dopiero po wykorzystaniu urobku znad zalewu, bo z tego można korzystać. Mieszanka z drogi 728, nie mówię że wszystko. Chcę żeby pan zwrócił na to uwagę.

Szkoda naszych pieniędzy, a walić bez środków, to po nie gospodarsku. Nie to, że się nie należy. W jednej wsi to jest dwuletni program na podział grysu i żwiru. Następna rzecz, drażliwa dla mnie: oświetlenie ulic. W niektórych momentach za wcześnie się włączają i za późno się wyłączają. Mnie to boli, bo można przyoszczędzić. W kierunku Rosochowa, przy kółku, ten automat na mroczność nic nie daje, to niech założą ten zegarowy, to zarobi na sobie. Chciałbym na te rzeczy zwrócić uwagę. Boli mnie to, bo to nasze złotówki.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Nie ukrywam, że to oświetlenie to się pojawia, przed urzędem się za wcześnie zapala, podobno nie można inaczej. Poproszę pana, który to prowadzi przy panu Kępcie, żeby wybrał te wszystkie zgłoszenia i wezwie się pana Korczaka. Będą się kontaktować z sołtysami czy zgłaszają czy nie. Ja wiem gdzie się pali za wcześnie albo za późno. Uchwalili państwo pieniądze i może w tym roku skończymy montaż tych zegarów astronomicznych wtedy światło zapala według kalendarza. Przepusty: będzie przetarg na rowy w Małej Wsi. Rozliczyliśmy, że jak są jakieś potrzeby to my kupiliśmy trochę przepustów i są zrobione. Zrobimy remanent gdzie brakuje przepustów i jedno w drugie pójdzie. Nie chcieliśmy zmieniać dokumentacji. Szkoda czasu na dyskusję o rzeczach powiatowych. Dostałem takie ciekawe pismo z powiatu. Wiecie, jak mówiłem że tak jest to mi się zarzucało że nie umiem współpracować z zarządem powiatu. Wiem, że byli Radni w sprawie wyjazdu na rondo z Lewiczyna. Nie wiem jak było, bo nie byłem. W ramach nie pozwolę sobie żeby mnie, jako wójta lekceważyć takimi pismami. Zabiegam o dłuższego czasu, żeby się spotkać. Jak chce od Rady coś uzyskać to szacunek tej Radzie się należy. Co to znaczy przekazać grunty?. Zostaje droga powiatowa obok. To będzie nas kosztowało około milion złotych. Niech rządzą, żeby mieli pieniądze. Bardzo się staraliśmy jak pan Starosta tu był. Starosta potem powiedział Panu Przewodniczącemu, że spodziewał się łomotu. Potraktowaliśmy go poważnie, z godnością jak się traktuje Starostę. Brudy pierzemy u siebie, bo umiemy się zachować. W centrum Belska metr kwadratowy to 300 złotych bez zbędnego targowania. Skręt dla dużego pojazdu – tira jest 12 metrów, daliśmy 14, a pytają czemu nie 16? Proponuję to, pan robi to i zrobimy to wspólnie. A on pisze, niech pan robi procedurę Proszę przyjąć, porozmawiamy, zabezpieczymy środki. Myślę że wywalimy milion na wyjazd a ja nie mogę się doprosić kawałka drogi na Wilczogórze. Do mnie pani Skarbnik mówi, że dziś dajemy 70 a jutro 90%. Zamiast zająć się zrobieniem tego porządnie, to hucpę odprawiają, bo to jest lekceważenie Gminy Belsk. Ja odpowiadam za gminę, przed organami kontrolnymi za niegospodarność. Dokąd to zajdzie? Rozpoczęliśmy negocjacje, żeby kupić ten budynek. Wyjściówka to 20 tysięcy netto, a jak zobaczą że jesteśmy pod bramką to że nie mniej niż pół miliona. Milion złotych musimy wyłożyć żeby powstał ten kawałek. Będą mieszkańcy pytać dlaczego nie ma wyjazdu? Teraz będą truć, że nie ma wyjazdu do ronda. To jest zadanie powiatu a nie gminy. Starosta niech przyjedzie i porozmawia z Radą jak on to widzi. Wy nie musicie nic robić. Ale niech ma to ręce i nogi. Mówienie mi, że Gmina Belsk ma pieniądze to najgorsze co można powiedzieć. Mamy pieniądze ale i duże wydatki. Za pół roku, nie będzie już za co robić. Dolar już rano pobił kolejny rekord. Będą mniejsze pieniądze unijne. Dostajemy dotacje w euro i przeliczają to na dzień kursu z dnia. Taki myk matematyczny. Będzie przelicznik ustalony i przeliczają na dolara. My to wykonamy. Nie dlatego żeby pokazać że ktoś jest niekompetentny, tylko dla tego że umiemy się dogadać i potrafimy takie rzeczy zrobić. Byłem na finale konkursu o pamięci Żołnierzy Wyklętych. Z grójeckiego byłem ja i burmistrz z Mogielnicy. Z Przysuchy byli wszyscy wójtowie i burmistrzowie. Będę od nich żądał i domagał się, żeby przyszli i porozmawiali z nami. Zdeterminowani jesteście żeby to robić, ale nie mogą nam w gminie rządzić.

Pan Krzysztof Witczak

Chciałbym się donieść w sprawie linii i obronić panią sołtys z Rębowoli. Dzwoniłem do pana Ludwika, ale on o niczym nie wiedział. Pana Mariusza wtedy nie było. Wiec pani Sołtys powiedziała ,że ma spotkanie w gminie i wszyscy się zrzucili na hura. Tak wyszło. Bardzo pana przepraszam, że tak wyszło.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Nie chodzi o to, że ludzie przyszli. Poprosiliśmy panią sołtys z Małej Wsi i Rębowoli , żeby przyszły do Urzędu bo są dokumenty, bo chcieliśmy żeby zobaczyły i wytłumaczmy co robić. A tutaj dowiedzieli się poczta pantoflową i zrobili spęd. Nie mieli prawa dostępu do tych dokumentów. Przyszły osoby: pan Krzechowicz i piszą artykuł w gazetach. Mnie się potem czepiają, że postronne osoby miały dostęp do dokumentów. Nie chodzi o przepraszanie. Na początku miałem żal. To było po godzinach. Nie było mowy o obecności mieszkańców. Na swoje ryzyko robię rozprawę administracyjną w straży w Belsku wszyscy będą zaproszeni, którzy mają interes prawny. To mogą zrobić. Ale należy się informacja, żeby takich sytuacji nie było.

Pan Bogdan Zakrzewski

Mam pytanie, Do pana Przewodniczącego Komisji Rolnictwa, dlaczego nie byłem poinformowany że był objazd dróg? Sołtys wie gdzie co ma zrobić., Dlaczego w Oczesalach nie ma asfaltowania drogi? W Jarochach zaczęta była i dobrze bo trzeba skończyć. W Oczesalach nie ma pieniędzy, jest podłoże zrobione. Jeszcze mam pytanie do pana Ireneusza Bałuta – czy w Wilczogórze nie ma znaku miejscowości Oczesaly? Dostał Pan pismo? Na inne znaki nie mają pieniędzy zapadnięcie nawierzchni w Wilczogórze było zlikwidowane 30 marca, a u nas nie ma jak nie było.

Pan Stanisław Wiechowski

O odbył się objazd dróg. Sporządziliśmy raport. Kierowaliśmy się protokołami z zebrań wiejskich, to jest podstawa którą na Komisji rozpatrujemy. Drogi w Oczesalach są zaznaczone. Jest zapisane asfaltowanie od pana Budzika. Komisja się odbyła, wytypowaliśmy 3 drogi. Wydaliśmy milion na te 3 drogi, to nie są małe pieniądze, na same drogi. Mówię tylko o asfaltowaniu i jeszcze dochodzi Mała Wieś. Nie licząc 250 tysięcy na zwirowanie i grysowanie. A że komisja podjęła takie decyzje? Jest nas 10 osób. I te drogi weszły do planu. Ta co pierwsza to była do FOGR-u zgłoszona do Małej Wsi. Na Jarochach i Maciejówka i Osiedle Południe dwie drogi. Musowo coś robić wszędzie. Mamy jeszcze pół roku i nie wiemy jakie środki będziemy mieli. Taka była decyzja, przegłosowaliśmy to, i trzeba to uszanować.

Pan Ireneusz Bałut

Na sesji w marcu było powiedziane, że 6 kwietnia będzie objazd i zaczynamy od tej strony.

Pan Stanisław Wiechowski

Sołtysów prawie nie było. Mamy protokoły z zebrań wiejskich. Nie unikamy. Bieżące sprawy z doniesień Radnych musieliśmy sprawdzić i opisaliśmy to w raporcie. Kierowaliśmy się bieżącymi sprawami, zgłaszanymi. Raport to częściowa wskazówka, to nie jest decydujące, że tylko z tego mamy

robić. Protokoły wiejskie są zapisane. Nie, że nie wiemy, zapomnieliśmy. Za takie pieniądze jak wydajemy to nie narzekajmy, bo dużo się robił. W każdej materii: kulturze czy szkolnictwie.

Pan Bogdan Zakrzewski

Będzie powiatowa droga robiona na Bartodziejach. Ile powiat do tego dołoży?

Pan Stanisław Wiechowski

45 tysięcy my dajemy, powiat 20 z czymś.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Ja mówiłem, że taka jest proporcja w finansowaniu i pani Skarbnik mówiła, żeby nie robić precedensu. To co ja mam zrobić jak my zaczęliśmy jak byłem Starostą i nam zabrakło pieniędzy i ten kawałek jest nie zrobiony. I jak panu powiem gdzie są drogi do zrobienia. Wymienię panu dziesięć dróg: Widów, nie ma dróg na południu gminy, wszystkiego na raz nie zrobimy. Proszę być sprawiedliwym ile jest zrobione przez ostatni rok, ile wygrysonanych dróg. Może to prowizorka, ale dostałem pismo od pani z Lewiczyna. Mówią mi co mam robić, żeby nie kombinował tego robić koparką i żwirem. Nie tłumaczy się, jestem żeby środki szły na drogi. Nie mamy wariackich inwestycji, te zaczną się za dwa lata jak ruszą programy unijne z PROW-u. Nie ustawiam dróg pod stołem. Dla mnie to wygodniej, że będziemy robić tu to nie zrobimy tu. Każdy dba o swoją wieś, ale zauważcie dobre rzeczy. 3 koła są dobre a nie jedno zepsute. Zapotrzebowania są na kamień, to ja pytam czy potrzeba czy przydało by się. Zobaczcie co się dzieje z tym kamieniem na drogach. To się rozjeżdża jak nie jest wzmocnione. Dokładamy 2,5 miliona do oświaty, poza zadaniami własnymi. Budżet oświaty wynosi 11 milionów, a dotacja jest 5 milionów a my dokładamy 2,5 miliona. Możecie zdecydować, nie dajecie 2,5 miliona na oświatę ale może to pójść tylko i wyłącznie na drogi. To zrobimy za to 7 km drogi.

Pan Zbigniew Byrski

Był pan Sołtys w Radzie? Robiłeś drogi asfaltowe? Jakie odcinki? W swoim nic nie zrobiłeś, a co sesja krzyczysz o drogę. Zapomniałeś, że decyduje większość. 8 głosów jest droga, 7 nie ma. Decyduje większość.

Pan Bogdan Zakrzewski

Więcej nie będę dbał o interes wsi. Bo staje się wrogiem Rady.

Pan Andrzej Kuligowski

Chciałbym się zwrócić z prośbą do pani Sołtys z Bodzewa i pana Sołtysa z Woli Starowiejskiej. Dwa tygodnie temu były zbierane śmieci, na odcinku Bodzew - Stara Wieś. Co roku jest ten sam problem. Proszę, poinformujcie swoich sadowników, że mają pracowników z Ukrainy, żeby nie wyrzucali na pobocze śmieci jak wracają ze sklepu ze Starej Wsi. Niech to niesie do domu a nie na pobocze. Ja zebrałem 30 worków śmieci. Jeszcze jedno pytanie mam, czy na wszystkich sesjach będą przychodzić Radni z powiatu. Chcę poruszyć drogę Stara Wieś Błędów – nie długo ta droga będzie nie przejezdna. Dziwię się, że z powiatu nikogo tu nie ma.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Oplaci się walczyć o wieś. Nie było by łącznika Skurów- Trakt Królewski, gdybyśmy nie wyrwali z gardła tego powiatowi. Ja wiem, że to chodzenie za swoimi sprawami boli. Ktoś to musi ciągnąć. Ja wiem, że nie można się wykazać przed mieszkańcami. To normalne, ale ja na każdej sesji apeluje o cierpliwość, dajmy sobie czas. Jest z grubsza kolejność. Gdzie wozi się dzieci do szkół, do grup producenckich, gdzie są przelotowe szlaki komunikacyjne. Oczesały to nie „Polska B”. Patrzę trochę inaczej. Jak przyszedłem tu na wójta, to znałem drogi powiatowe lepiej niż drogi gminne. Jeździłem wieczorami, sprawdzałem oświetlenie. Zarzucili mi, że mnie nie widzieli na drodze, więc ja nawet nie wiem gdzie ona jest. Tu nie ma polityki ukrytej, że robimy tu a tam nie robimy. Trudno jest wyciągnąć ode mnie obietnice, ale będziemy cisnąć te drogi. Będziemy to robić, nie mniej jak w ubiegłych latach. Rypnęli nam Janosikowe 2 razy tyle, co w tamtym roku. Ale niech przyjdą pieniądze, w skutek których płacimy Janosikowe. Dzięki Radzie, właściciele Ferrero powiedzieli, że naprawdę jest przychylny klimat, że mogą funkcjonować w Gminie Belsk. Ta opinia idzie w świat. Do zamknięcia AB Logistyka, tak nas podpuszczali różni samorządowcy, żeby firmę doprowadzić do upadłości. Rada wie, co zrobiliśmy że firma pracuje, zatrudnia ludzi i płacą podatki. Będziemy mieli możliwości pozyskiwania większe środki. Przeznaczycie pieniądze na samochód, nie musieliście zabierać z dróg, bo Ferrero zgłosiło tyle powierzchni że wystarczyło żeby nie było problemu. Trzeba robić te drogi. Bo to jest wskaźnik i na wybory i cywilizacji gminy. Bo jak przyjeżdżają to pytają czy mamy oczyszczalnię, wodę, energię elektryczną? Dobrze, że patrzą przez okna. W tych trudnych momentach jestem optymistą że dochody będą stabilne, że będzie nas stać na inwestycje. Dokuczają nam że bogata gmina, bo zazdroszczą, też bym zazdrościł. Będziemy robić drogi i co roku więcej. Za tymi pieniędzmi, które trzeba odłożyć na tę termomodernizację, to zostanie wam trochę kasy. Dostaniemy refundację pewnych rzeczy. Pokażcie gminę gdzie tyle zrobili przez tyle lat co u nas. Co ma powiedzieć sołtys Widowa, gdzie Jasieniec nie jest zainteresowany zrobieniem drogi.

Pkt 8)

Pan Paweł Augustewicz

Przyszło pismo dotyczących wbitych palików w drodze. Gmina ma prawo o wystąpienie usunięcia tych palików. Jeśli tak, proszę o podanie terminu kiedy ma to nastąpić. Dostałem zapytanie odnośnie kolektorów słonecznych, to było organizowane za poprzedniego wójta. I żeby ktoś kto to prowadził, wypowiedział się co stało się z tymi pieniędzmi. Chodzi o to żeby uspokoić mieszkańców.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Gospodarz postawił metalowe pręty w pasie drogi. Jedzą ciągniki, samochody. Niech ktoś na to się nadzieje. Ja z tym panem nie chce wojować. Uważam, że takie sprawy trzeba załatwić polubownie.. Jak gmina nie wiedziała, to było jak było ale teraz Gmina wie i nie ma zmiłuj się. Droga administracyjną straci. Do niektórych ludzi nie ma podejścia. U nas na wsi, jest człowiek który zna się na wszystkim. Trzeba traktować łagodnie i próbować się dogadać. Wróci pan Kępka, bo zachorzał. To wezwiemy tego Pana.

Pan Sławomir Musiałowski

Przymiarka do tej inwestycji miała miejsce na jesieni 2010. Plan był taki, zakładał dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego, ze środków unijnych i to był warunek realizacji tej inwestycji. Dofinansowanie 70% z budżetu unii europejskiej i 30% budżet gminy czyli udział mieszkańców.

Chodzi o sprawę tych wpłat. Ówczesne władze zdecydowały, że koszty prac przygotowawczych – biznes plan oraz program funkcjonalny -użytkowy. Zlecony firmie zewnętrznej i te wpłaty miały pokryć koszty załączników do wniosku. Pani Skarbnik będzie wiedziała. Część została przeznaczona na te dokumenty a to co zostało. Kilka osób zwracało się z pismem, co się stało z tymi pieniędzmi, więc odpisywaliśmy i w trybie dostępu do informacji publicznej i treść była taka sama, zostało 29 tysięcy. One zostały spożytkowane w nadwyżkę budżetową i zostały rozdysponowane na sprawy gminy w 2011. Jak ktoś by chciał by odzyskać to musiał się zgłosić do Gminy na wypłatę do końca 2010.

Pan Bogusław Sikorski

Dlaczego te środki tak zadysponowano?

Pan Zbigniew Byrski

Niektórzy myśleli, że to będzie za 100 złotych.

Pan Sławomir Musiałowski

Była informacja że to na prace przygotowawcze. Było zebrane więcej niż potrzeba, to co zostało wciągnięto w nadwyżkę. Mam te dane. Projekt nie został zrealizowany, bo nie dostaliśmy dofinansowania i sprawa się zakończyła.

Pan Bogusław Sikorski

Analogicznie było w gminie Chynów. Tylko tam więcej zbierali. Nie dostaliśmy dofinansowania i projekt nie został zrealizowany zgodnie z zapisem w umowie.

Pani Bożenna Korzenko

Czy ktoś dostał jakiś zwrot?

Pan Sławomir Musiałowski

Ci co zwrócili się na piśmie że rezygnują, dwa czy trzy przypadki. A Ci co się nie zgłosili, to z dniem 1 stycznia 2011 roku, co zostało przeszło w nadwyżkę. I rozdysponowane na sprawy gminy do końca marca 2011.

Pani Bożenna Korzenko

Czy zwrot był mniejszy?

Pan Sławomir Musiałowski

100 złotych.

Pan Andrzej Adamczyk

Ile osób się zapisało?

Pan Sławomir Musiałowski

Ponad 300 kilkadziesiąt. Nie było kolejnego naboru. Nie było finansowania z urzędu marszałkowskiego. Papiery są w szafie, można zaktualizować ewentualnie.

Pan Ireneusz Bałut

Czy Panu coś wiadomo, o spotkaniu w gimnazjum na temat kolektorów słonecznych? Przyszła informacja, że takie spotkanie będzie, to było teraz.

Pan Sławomir Musiałowski

Nic nie wiem.

Pan Bogusław Sikorski

Teraz są firmy, które zachęcają mieszkańców, żeby uczestniczyli w programie, oni załatwią finansowania to jest indywidualnie kierowane do mieszkańców i Gmina nie ma z tym nic wspólnego.

Pan Stanisław Radecki

Chciałem odnieść się do tych poprawek z 728. O chodnik w Odrzywołku. Dostałem pismo że zgłoszono sprawę do Strabagu i nie ma tam zgłoszonego chodnika. Ograniczenie tonażu z 728 na drogę gminną na starym Dobryszew. Z drugiej strony stoi a tam zaginął i skracają tam tiry na załącze. Wjechał w kapliczkę i chcą postawić na nowo, ale boją się że następny będzie skręcał. Był wniosek o dofinansowanie budowy kanalizacji w Odrzywołku czy coś jest rozpatrzone czy są szanse?

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Z tym znakiem to trzeba będzie podziałać. Podpisałem to pismo, bo takie przygotowali. Na dobrą sprawę gmina nie jest stroną w tych odbiorach. Uwzględnią podania jak zrobią objazd. Jak będzie odbiór po gwarancyjny to nas powiadomią. Postaram się, żeby nam to nie uciekło. Były miejsca, że samochód woził towar na działkę i połamał chodnik. Jak dowiem się o terminie to nawet powiadomię sołtysów jakby chcieli. Nie znam terminu, ma być do końca kwietnia, MZDW mają problemy z odbiorami dróg z zeszłego roku. Mają odbiory gdzieś tam w siedleckim. Odprowadzenie wód z pól jest do rowów przydrożnych, a nie można tego robić. Postawienie znaku na drodze gminnej trwa pół roku, aż powiat da zgodę. Są znaki że pojedą i postawią ale są znaki, że ja nie zaryzykuje. Musi być zgoda Starosty na dokumentację i postawienie.

Pan Stanisław Radecki

Taki znak stał.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Jak był to my postawimy jak nie był uzgodniony to coś zrobimy. Na wsi jest zawsze łatwiej. Na głównych drogach można się czepiać. Sprawdzają oznakowanie dróg od Marszałka, bo jest mnóstwo znaków o których oni nie wiedzą. Dobrze, że pan o tym mówi. Jakbyście przeznaczyci 2 miliony to ruszamy z Odrzywołkiem. Jak dobrze pójdzie to będą 3 miliony na kanalizację. Nabór będzie w lipcu albo w listopadzie. Szykujemy dokumentację. Jak będzie nabór a będzie w tym roku to natychmiast powiadomię Radę i wprowadzimy to do budżetu. Bo możemy wpisać udział środków unijnych 60 lub 70%. Mamy dokumentację na Anielin, Jarochoy i Odrzywołek. Jak ruszy nabór to decyzja będzie taka

żeby to ruszyć i starczy nam na to. Można to rozebrać. Wniosku nie złożę i nie podpiszę umowy jak będzie to rozgrzebane. Chcą mieć wgląd w specyfikacje, w umowy, oferty przetargowe, harmonogramy robót. Jeżeli dadzą promesę na wniosek to dopiero mogę podpisać umowę z wykonawcą. Jeśli będzie decyzja rady żeby to poszło to pójdzie. Powiedzieli że puszczą nas z PROW-u. Mamy prawomocne pozwolenie. Wtedy to ma sens jak będzie dofinansowanie. Środkami gminy, to się zagrzebiemy z tą kanalizacją. A wiecie, że to trwa długo. Proszę powiedzieć, że nie ma innych konkurentów jak te 3 wsie, ale trzymają nas nabory na środki unijne.

Pan Bogusław Sikorski

Dla mnie To skrajna nieodpowiedzialność robić to za swoje i rezygnować z dotacji.

Pan Stanisław Radecki

Jak droga była zaasfaltowana i one tam od razu były postawione.

Pan Andrzej Adamczyk

Pytanie do Pana sołtysa z Oczesał. Czy Pan ma słabość do tych Bartodziej?. Jak była droga u pana to głosowałem dwoma rękoma. A pani sołtys z Widowa nie ma drogi asfaltowej i jeżdżą tą połamaną drogą. Tam nie ma innej alternatywy. O wszystkich trzeba pamiętać.

Pan Bogdan Zakrzewski

Jaka była droga od Gościńca do Skurowa. Gmina za dużo daje na powiatową drogę. O to tylko mi chodzi.

Pan Andrzej Adamczyk

Miałem kilka zapytań. Te oczyszczalnie przydomowe to jeszcze jest ten program?

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Rada gminy w 2012 podjęła uchwałę w sprawie programu o gospodarce ściekowej w Belsku. Są trasy kanalizacji i są przydomowe oczyszczalnie. Możemy się ubiegać o środki. W gminie Belsk mamy złe doświadczenia z tym procederem przydomowych oczyszczalni. Powinno to być przekazane na własność. Firmy, które powinny prowadzić konserwacje pozniwały z rynku i dziś to się nazywa: Program przydomowych szczelnych szamb plastikowych. Resztę to jest przelewanie z ogrodu do ogrodu. Upadło to na starcie, jak wasza decyzja że wchodzimy. To jest kłopot. Nie widzę tego. Wyłączy się prąd, żeby nie chodziło napowietrzanie, nie sypie się proszku bo też oszczędności. I to się staje pół szczelnym szambem. To jest jak z kolektorami słonecznymi. Przez dwa lata można było to prowadzić. Wycofali się, że tylko prywatni mogą się ubiegać. Gminy mogą zarządzać pozyskiwaniem środków. Przed podjęciem decyzji trzeba się zastanowić czy nas stać na to. Bo teraz sobie nie radzimy. Nie zrobimy u wszystkich na raz. Nie ma, że jest jedna lista. Na robimy sobie tylko wrogów, to będzie jak z drogami. Znowu będzie bałagan. Ja wiem że to uciekanie od problemu. Żeby nie popełnić błędu, że robimy którą wieś. Powiem wydawałem zaświadczenia bo nie dostawali pieniędzy od agencji, że gmina planuje przydomowe albo kanalizację. Ludzie mnie potem łapali, że podpisałeś a nie robisz. Po co sobie robić kłopot jak można nie robić. Nie widzę, żeby to działało, to są wyrzucone pieniądze. Jest obowiązek opróżnienia dwa razy do roku. Jakie procent posiadaczy raz na rok

oczyszcza i wywozi? Byście się zdziwili. Jak będzie decyzja rady, to ściągnę naganiaczy. Jak mam sobie narobić problemu to program nie jest taki w który gminy idą. Chcą przekazać meliorację do Gminy. Przychodzą komornicy, żeby zakładali spółki wodne. Byłem w zarządzie melioracji, żeby dostać na rów na Rębowoli i koło Siódemki. Starczyło, żeby na rzece w Jasieńcu zrobić 300 metrów faszyny w korycie i na wysokość pół metra od lustra wody darni wyłożyć. Pieniądze będą w gminach. Będą ściągać bo nie płacą na spółki wodne. Część konserwuje rowy. Bez spółek utrzymują. A te spółki są bez pieniędzy. Jeżeli jest wola, to zabezpieczyć środki, to rzecz wysokiego ryzyka. Kanalizacja to sprawa prosta. Przekazujemy to zakładowi. Jeśli uważacie to wejść w program, to dla ludzi poważnych i odpowiedzialnych.

Pan Janusz Honory

Chodzi o działkę w Łęczeszycach, chciałbym takie sprostowanie. To była działka leśna, żeby ją kupić trzeba było zmienić zagospodarowanie. Jako Zakład nie jesteśmy stroną i nie mamy osobowości prawnej. Kupuje to gmina. Ja mogę wnioskować i ja tego nie wykonuje.

Pan Ireneusz Bałut

Panie Januszu, teraz to pan mówisz. Czemu pan zlecał trzy razy na wiercenie studni jak działka nie była pana?.

Pan Janusz Honory

Nie trzy tylko raz. Kosztowało to 2 tysiące. Sadziliśmy, że pójdzie to szybko. Okazało się, że teraz są takie schody. Trzy lata zmiana zagospodarowania przestrzennego. Postawienie znaku trwa pół roku.

Pan Stanisław Radecki

Nie da się nic zrobić, żeby poprawić jakość tej wody?

Pan Janusz Honory

To zakamienienie jest faktycznie wysokie, Rożce 180 mg/m³, w Lewiczynie ok 200/m³, Łęczeszycy ok 400 mg/m³. To są straszne koszty, ale wymienniki się robi, wkłada się jony sodu. Ze względów fizycznym i organoleptycznym jest to tragiczne, ale wapń jest potrzeby dla człowieka. Patrzymy przez pryzmat czajnika. Jak będzie wola to parę milionów można wydać na urządzenia uzdatniające wodę. To jest tylko kwestia pieniędzy.

Pan Wójt Władysław Piątkowski

Czy mamy dane. Jaka tam jest woda? Czy będzie lepsza?

Pan Janusz Honory

To samo źródło. Samych odpadów jest bardzo dużo, wymienniki są to się płucze, jak niektórzy mają to udaninianie. Niby to jest dobre bo wtedy nie ma wapnia ale jest sól, wtedy się nie wytrąca. Pod wpływem temperatury pozbywa się dwutlenku węgla. Według norm, maksymalna zawartość jest 500mg/m³. Jaka będzie wola rady wydać parę milionów ale to się przełoży na konkretną miejscowość. W taryfach to wyjdzie, bo nie można obciążyć Lewiczyna.

Pan Ireneusz Bałut

Jeżeli się przymierzamy do wywiercenia studni to nie było badania wody? A jeśli o 50 metrów dalej jest inny podkład wody i on nie miał by tej zawartości?

Pan Bogusław Sikorski

To jest to samo jezioro.

Pan Janusz Honory

Na początku, tego zawartość CaCO₃ była 280, a obecnie jest 380. Może podłoże jest zakolmatowane. Może to się osadza. Może będzie lepiej. Wyjdzie to po wykopaniu studni, prawdopodobnie będzie lepiej.

Pkt 9)

Pan Bogusław Sikorski podziękował wszystkim za przybycie i zakończył obrady XVIII Sesji Rady Gminy.

Sesja trwała od godziny 10.10 do godziny 14.30, z przerwą w godzinach 11.40-12.00

Na tym protokół zakończono.

Protokółowała:

REFERENT
Joanna Otulak
Joanna Otulak

PREZES
RADY GMINY
Bogusław Sikorski
Bogusław Sikorski